

# Kajman, Żądza krwi (ft. Oxon, Revo)

[Kajman]

Windows.. spod monopol  
Bingo, mogę wszystko, WWO  
Każdy krok jest niebezpieczny  
jak co spieprzysz zatruje krew ci  
Bo! czas się nie śpieszy i nie biegnie  
Tak, chcesz czy nie chcesz, odejdziesz  
Wszedłeś i wyjdiesz jak miliardy wcześniej  
Straszeni piekłem  
Nazwij to jak zechcesz  
Ktoś bliski złamał ci serce  
Przecież możesz iść na imprezkę  
W kieszeni kreska z poprzedniej jeszcze  
Chciałbyś przyjebać z niej na niejednej  
Mówił, przyjdzie czas na rzeczy wielkie  
Ale przysięga nie trwa wiecznie  
Jak było wcześniej już nigdy nie będzie  
Palimy mosty  
idziemy po więcej  
Pozdrawiamy konkurencję MG  
Powiedz że się czuje nieźle CAŁKIEM  
Nieźle  
Nawet wiedz ze więcej wiedz  
Więcej  
Będzie dopiero na moim najnowszym LP  
Ej, gdzie ten ich flow?  
'0#1' znów gasi światło  
I zapada mrok  
Koty dawno śpią  
W moich czarnych workach  
Już zrobił się tłok  
A co!

[Refren]

Mam ochotę ci rozpierdolić mordę  
Nie wiem jeszcze czy cię pobić  
Zabrać forszę  
Byś zdechł  
No chodź!  
No chodź!  
/2x

[Oxon]

Otwieram wieko trumny, czerwony aksamit znów powitam wraz ze świtem.  
Czuje zapach krwi, wnet się budzi we mnie killer.  
Daj mi tylko jedną chwilę, wiem że dzisiaj będzie picie!  
Czuje zew, nie myl tego z żadnym tanim afektem,  
u mnie krew jest symbolem, mów mi Hannibal Dexter.  
Uwierz, że to już pora by ci dali tabletkę,  
byś się marnym efektem cieszył zanim nie zdechniesz.  
Wpadam bezszelestnie, jak na skrzydłach nietoperza.  
Typ się broni nieskutecznie, to mi typa tego nie żal.  
Się zastonił znakiem krzyża, ale na nic się przyda.  
Patrzę w jego oczy, dyga, tak więc chyba nie dowierza.  
Spójrz! Teraz na swe oblicze w lustrze  
Jestem tuż obok, nic nie możesz JUŻ widzieć głupcze  
Więc rusz głowa, odsłoń słaby punkt tu gdzie wkrótce  
Zatopię kły i twoje życie zmienię w pustkę, uschniesz.  
Mów mi Mad Max, zagadka.  
Pół żywotny, teraz z ciebie robię BLAT Pack  
Dojdę do celu choćby w klapkach  
Staniesz na drodze mi, w twojej krwi będę się skurwielu taplać!  
To dla każdego kto jest pizdą w rapie  
I myśli, że jest drapieźnikiem, bo ma dyskografię

I chwilę już kończą się, szybko nie jeden złapie  
że jestem wilkołakiem, a on jest tylko łakiem i tyle!  
Hulam jak Hrabia Dracula, jucha rozlana na murach  
Nie pytaj która godzina, gdy kopiesz sobie grób  
Ta gra czekała na króla, lecz to jest banał akurat  
To będzie krwawa tortura, gdy siądę w sądzie suk  
Do mnie mów, błagaj, coś jak Beg For Mercy  
A że jesteś łajza, to będzie jak bieg po śmierci  
Zapamiętaj że jak nie idzie ci performancing  
Tacy jak my wejdą i cię typie zeżrą pierwsi, tyle!

[Refren]

Mam ochotę ci rozpierdolić mordę  
Nie wiem jeszcze czy cię pobić  
Zabrać forszę  
Byś zdechł  
No chodź!  
No chodź!  
/2x

[Revo]

Tak naprawdę, to mam ochotę prąd Ci podpiąć pod homonto  
Wziąć GoPro Hero 4 i dać Ci ponton  
I sprawić abyś mnie zaciągnął stąd po Compton  
I do Toronto przez Hongkong, non stop  
Czując boską rozkosz!  
Zwiedziłbym tak Oslo, Boston, Oxford, Bosfor  
Wciąż ostro chłozzcząc. I myślisz, że masz dość, ziom?  
To powiem wprost bwoy  
Zapłaczesz dzisiaj swoim bożkom w nieboskłon  
I na nic Królowa Daenerys i jej tłum Dovageris  
Ani "Andrzejku, do nas miej litość", ziomal nie licz na to  
Ja to adorator bicia po głowie na bogato jak Dorato w lato  
Taa, bo dzisiaj jestem katem, renegatem, degeneratem  
Ruszam za celem w teren  
Z kompletem szelek i rewolwerem, batem  
Widzisz zatem, że na "killing" mam niejeden patent  
Na dodatek nie wiem czym Ci w pierwszej chwili strzelę w japę  
Możesz skończyć wątpić, że będę kwoty skąpił  
Na trotyl, lont i spłonki, jak Crip ziomki z Long Beach  
Ja robię "bombing", ciągnę zawleczeni, LOOK OUT!  
Jakby Donkey Kong Ci wciąż te beczki rzucał  
Bo dziś pieprzę zjadanie MCs, wolę zjadanie mięśni, kości  
Patrz! Zjadam na części, rozkmiń - biorę kombinerki  
Wpierw w nich mostki, piętki, kostki, szczęki, chrząstki  
I jebie mnie, że wielki post dziś!  
Ty wciąż chcesz litości? Ziom, niezły dowcip  
Słychać będzie za to jęki, okrzyk wielki, choćby  
Wziernik w odbył wwiercił ktoś Ci... Bezlitośnik  
Chciałbym upuścić krew Ci w złości  
Kurwa, ale będzie krwawa jaska, ZABAWA W BAGDAD!  
Kurwa, patrz kto wpadł na kwadrat - ultra mad man  
Wariat co w chuj jazd ma, zamiast mózgu - miazga  
Gdy patrzy po gwiazdach, zrobiłby raz, dwa wjazd na Asgard!

[Refren]

Mam ochotę ci rozpierdolić mordę  
Nie wiem jeszcze czy cię pobić  
Zabrać forszę  
Byś zdechł  
No chodź!  
No chodź!  
/2x